

Dom bankowy Loitzów i jego upadek

Siłą napędową gospodarki miast przełomu XV i XVI w. były międzynarodowa wymiana handlowa oraz rozwój operacji bankowych, które pozwalały najbogatszym mieszczanom dynamicznie pomnażać majątki. Patrycjusze sprawowali w miastach władzę ekonomiczną i polityczną, jako rajcy, bankierzy, właściciele gruntów, rzemieślnicy i przede wszystkim kupcy. Najbogatszym i najbardziej znanym rodem kupiecko-finansowym na Pomorzu byli Loitzowie, którzy często porównywani byli do słynnych Fuggerów. Źródła wspominają ich już w XV w., jako szczecińskich mieszczan i kupców.

Rodzinną legendą głosiła, że Loitzowie pochodzili ze wsi Klępino (*niem.* Klempin) koło Stargardu. Michael, późniejszy rajca, miał przybyć do Szczecina i zatrudnić się jako pomocnik piwowarski lub służący. Według opowieści, na moście prowadzącym do miasta spotkał bogatego kupca, który zatrudnił go jako chłopca na posyłki. Dzięki zdolnościom i sprytowi Michael został wysłany do szkoły, a później włączony w prowadzenie interesów. Z czasem poślubił wdowę po swoim protektorze, uzyskał prawo miejskie i objął urząd burmistrza. Choć trudno ocenić wiarygodność tej historii, faktem jest, że w podstargardzkim Klępinie odnotowano osoby noszące nazwisko Loitz.

Bardziej prawdopodobne jest, że szczecińska linia rodu wywodziła się z greifswaldzkiego mieszczaństwa. Pierwszym znanym jej przedstawicielem był Hans I (ok. 1410-1448), prawdopodobnie urodzony w Greifswaldzie. Studiował najpierw na Uniwersytecie w Lipsku i Rostocku, a w 1433 r. uzyskał prawo miejskie w Szczecinie. W tym czasie poślubił bogatą mieszkę – Elisabeth Hegerstein († 02.1493), która wniosła mu w posagu kamienicę przy Rynku Siennym (*niem.* *Heumarkt*) na granicy kwartałów Passawskiego (*niem.* *Passauer Viertel*) i Kessin (*niem.* *Kessin Viertel*), nieopodal ratusza i kościoła parafialnego pw. św. Mikołaja, czyli w samym centrum miasta. Hans I rozpoczął karierę od połowu śledzi na Bałtyku i ich sprzedaży w Szwedzkim Skanör i Falsterbo oraz w duńskim Dragør. Związany z handlem morskim należał do najważniejszej w Szczecinie gildii – bractwa żeglarzy.

Jego syn – Michael I (1438-1494) po studiach w Greifswaldzie powrócił do Szczecina i prawdopodobnie kontynuował rodzinny handel rybami. Ożenił się z bogatą, młodą wdową po kupcu Albrechcie Hohenholzu – Margarethą z domu Rossow. Jej majątek obejmował trzy kamienice, a w tym nieruchomość przy ulicy Panieńskiej (*niem.* *Frauenstraße*), osiem bud mieszkalnych, skład drewna na Łasztowni, łąki nad Jeziorem Dąbie, ogrody i pola w pobliżu kościoła św. Piotra i św. Pawła oraz gospodarstwa na terenach miejskich Szczecina, które

dzierżawiła. Dzięki małżeństwu Michael szybko awansował społecznie – już w 1473 r. został rajcą miejskim, a w 1484 burmistrzem i przewodniczącym gildii żeglarzy. Funkcje te pełnił do śmierci 8 marca 1494 r. Został pochowany w kościele św. Jakuba, w kaplicy należącej do rodu Hohenholców. Po jego śmierci wdowa zarządzała majątkiem i opiekowała się synem.

Kiedy Hans II (ok. 1470-4.08.1539) przejął schedę po swoim ojcu, znacząco poszerzył działalność handlową, co podkreślało potęgę domu Loitzów. Początki jego aktywności sięgają 1495 r., kiedy w Niderlandach rozliczał koszty wobec miasta Medemblik oraz zajmował się wymianą pieniędzy aż do Antwerpii i Bergen op Zoom. W 1497 r. poślubił Annę (1480-03.1551), córkę burmistrza Neubrandenburga Hermanna Glineke. Małżeństwo doczekało się siedmiorga dzieci: czterech synów: Michaela II (15.02.1501-10.02.1561), Simona I (1502-7.11.1567), Stefana I (1507-1584), Hansa III (ok. 1510-1575) oraz trzech córek: Anny (1498-1540), Clary (* 1499) i Cäcilii (ok. 1503/6-1572). W 1509 r. Hans II został rajcą, a dekadę później wybrano go na burmistrza Szczecina. Rządy Hansa II przypadły na czasy zamętu wywołanego szerzeniem się nauk Marcina Lutra (1483-1546). Loitz pozostał wierny katolicyzmowi, podczas gdy drugi burmistrz Hans Stoppelberg (†1538 lub 1549), był zwolennikiem reformacji. Napięcia religijne, a także konflikty osobiste – m.in. incydent, w którym syn Hansa, Simon zranił mieszczanina z rodziny z Goldbecków – spowodowały, że mieszczanie zwrócili się przeciwko Loitzom. Goldbeck, korzystając z przychylności elektora Jaochima II Hektora (1505-1571), przeniósł się do Nowej Marchii, gdzie szkodził interesom szczecińskich kupców, za co winą obarczali Hansa II. W rezultacie musiał on opuścić miasto. Powrócił po trzech latach, ale musiał zrezygnować z podejmowania jakiegokolwiek działalności politycznej, nadal jednak odnosił sukcesy w sferze gospodarczej. Z czasem obok handlu coraz większe znaczenie zaczęły odgrywać operacje finansowe. Około 1538 r. firma Loitzów, zarządzająca depozytami pomorskiej szlachty, zaczęła udzielać wysokich pożyczek m.in. elektorowi brandenburskiemu Joachimowi II. Loitzowie, w zamian za wsparcie finansowe, uzyskiwali szerokie przywileje handlowe, a działalność rozszerzyli o handel metalami i ałunem. Zaopatrywali w odzież, klejnoty, wina, materiały budowlane, a nawet egzotyczne zwierzęta (np. młodego lwa dla króla Polski) dwory w Berlinie, Krakowie i przede wszystkim Szczecinie. Władcom udzielali również pożyczek, m.in. na cele wojenne. Zachowane do dziś księgi rachunkowe rodziny Loitzów pokazują, że w rozliczeniach finansowych ze swoimi partnerami handlowymi korzystali oni zazwyczaj z nowego instrumentu, jakim był weksel.

Do wzrostu znaczenia rodu przyczyniła się również przemyślana polityka matrymonialna. Dzięki niej rodzina zdobyła nie tylko prestiż w najwyższych kręgach

pomorskiego społeczeństwa, lecz także rozległą sieć wpływów wśród dworskich urzędników i miejskich elit. Najstarsza córka Hansa II – Anna, poślubiła Martina von Tessena pana na Smołdzinie (niem. *Schmolsin*) i Wierzchocinie (niem. *Virchenzin*), który pełnił funkcję kanclerza księcia Jerzego I (1493-1531), a później został starostą zamku w Lęborku (niem. *Lauenburg*). Clara wyszła za mąż za kanclerza księcia wołogoskiego Filipa I (1515-1560) – Balthasara vom Wolde († 1540). Najmłodsza Cäcilia została żoną burmistrza Szczecina i radnego Kołobrzegu – Davida Braunschweiga († 1552). Równie ważne dla interesów rodzinnych były małżeństwa synów Hansa II. W 1528 r. Michael II ożenił się z Cordulą (12.05.1507-1569), córką gdańskiego kupca Reinholda Feldstete. Jego brat Simon I poślubił w 1539 r. jej siostrę Christinę (11.03.1515-1.09.1541). Te małżeństwa były bezpośrednio związane z otwarciem w 1528 r. gdańskiej filii firmy, która umożliwiła ekspansję poza Pomorze i uzyskanie nowych koncesji handlowych. Dodatkowo Gdańsk odgrywał ważną rolę w handlu miedzią, gdyż był portem przeładunkowym dla surowca sprowadzanego ze Słowacji (Górne Węgry) przez Kraków do Europy Zachodniej (fot. 2). Udział Loitzów w tym handlu wynosił ok. 5%. Stefan I, mając prawie 50 lat, poślubił Beatę von Dassel (1529-1568), córkę patrycjusza z Lüneburga. Dzięki temu małżeństwu Loitzowie uzyskali prawo do tamtejszych warzelnii soli i założyli kolejną filię. Najmłodszy z braci, Hans III, w 1542 r. poślubił pomorską szlachciankę – Elisabeth von der Osten († 1582).

Po śmierci Hansa II., 4 lipcu 1539 r., zarząd majątkiem przejęła jego żona Anna, zwana „starą Loitzową”. Przez kolejne dwie dekady sprawnie kierowała firmą, która zaczęła funkcjonować na zasadach typowych dla rodzinnej spółki. Udziały spadkowe członków rodziny traktowano jako wkład własny, a po jej śmierci majątek podzielono równo pomiędzy czterech braci. Wszyscy synowie występowali wspólnie w nazwie firmy, posługiwali się tymi samymi pieczęciami i znakami kupieckimi, różnicując je jedynie drobnymi, indywidualnymi elementami. W interesy angażowali się również szwagrowie oraz ich potomstwo, zwłaszcza przy udzielaniu poręczeń. Organizacja firmy była jednak pilnie strzeżoną tajemnicą, co pozwalało Loitzom na rozmywanie granicy pomiędzy majątkiem prywatnym a wspólnym. W praktyce pomogło to np. w procesach sądowych, kiedy mogli dla ochrony majątku zaprzeczać formalnemu istnieniu spółki. Loitzowie korzystali też z przywilejów podatkowych. W Szczecinie płacili podatek ryczałtowy w wysokości 100 talarów, zdecydowanie zaniżony w stosunku do ich rzeczywistych dochodów. Z kolei w 1551 r. elektor, w ramach ugody, uznał swoje długi wobec rodziny na kwotę 29 000 florenów. Spłatę rozłożono w formie przekazywania wpływów z tzw. „podatku piwnego”. W kolejnych latach Loitzowie otrzymywali pod zastaw także dochody celne, inne podatki oraz rozległe dobra ziemskie.

Rodzina wciąż aktywnie działała w sektorze finansowym, udzielając wysokich pożyczek zarówno elektorowi Joachimowi II, jak i księciu pruskiemu Albrechtowi. W 1561 r. wspólnie z kupcem Andreasem Lindholzem (†1589) z Chojny udzielili elektorowi pożyczki w wysokości 72 000 talarów. Znaczna część tej sumy została przeznaczona na budowę i uzbrojenie twierdzy w Spandau – częściowo w formie dostaw prochu, kul żelaznych i miedzi na armaty.

W zamian za dużą pożyczkę udzieloną w tym czasie elektorowi Joachimowi II otrzymali od niego przywilej na żeglugę solną Odrą w kierunku Śląska i Łużyc. Dysponując własną flotą, sprowadzali sól morską z francuskiego wybrzeża Atlantyku przez Sund do Szczecina i Gdańska. Nie mogli jednak w pełni wykorzystać przywileju odrzańskiego, ponieważ był on kwestionowany przez miasta Szczecin i Frankfurt oraz konkurujących kupców. Spór przybrał taką skalę, że zaangażował się w niego cesarz Ferdynand I (1503-1564) jako zwierzchnik Śląska. W 1563 r. wykupił on od Loitzów prawo do żeglugi, zobowiązując się do zakupu soli od nich po cenie wyższej niż rynkowa i transportowania jej własnymi statkami na Śląsk. Dzięki temu Loitzowie zapewnili sobie stały dochód w wysokości 18 000 talarów rocznie. Znaczna część sprowadzanej soli kierowali także na rynek polski.

Krótko trwający okres świetności bankowo-handlowego domu Loitzów w XVI wieku był związany przede wszystkim z politycznym i finansowym wsparciem udzielanym przez króla Zygmunta Augusta. Dzięki temu członkowie rodziny stali się właścicielami lub dzierżawcami licznych majątków ziemskich w Prusach Królewskich. Początkowo Zygmunt II August spłacał należności zgodnie z harmonogramem. Jednak w 1571 r. doszło do komplikacji: miasta Anklam, Greifswald, Nowogard, Stargard, Stralsund i Szczecin przejęły od Fritza i Wenera von Schulenburgów poręczenie za dług w wysokości 25 000 talarów, którego udzielili Stephan i Hans Loitzowie. W tym samym roku król powołał specjalną komisję do rozliczania pomorskich długów, lecz jego choroba wstrzymała działania. Wierzyciele zażądali natychmiastowej spłaty od księcia Jana Fryderyka oraz od samych Loitzów. W obliczu rosnącego nacisku Hans i Stephan musieli opuścić Pomorze – pierwszy udał się do majątku syna w Prusach Królewskich, a drugi do Krakowa. Hans III Loitz uciekł ze Szczecina do Gdańska w marcu 1572 r. zabierając ze sobą cenne przedmioty i gotówkę, zaś książę Jan Fryderyk zgodził się zadbać o zabezpieczony przez niego majątek, ale nie zachowały się informacje jaka była jego wartość. Zupełnie inaczej niż w Lüneburgu, gdzie wiadomo, że uciekając z miasta Simon I Loitz pozostawił po sobie 24 tysiące talarów w gotówce. Sytuacja stała się dramatyczna, gdy wierzyciel Rüdiger Massow zażądał od władz Gdańska ich aresztowania, powołując się na interwencję niderlandzkiego posła księcia Wilhelma I Orańskiego. W porcie gdańskim zatrzymano statki Loitzów wraz z towarami z powodu

zadłużenia, a rajcy miejscy zostali wezwani do postawienia ich przed sądem. W Gdańsku ich posiadłości ziemskie składały się z 31 wsi nabytych jako zastaw za pożyczki dla króla i nadane lenna, majątki odziedziczone po rodzinie Feldstete, majątki kościelne jak klasztor w Oliwie. Od biskupa gnieźnieńskiego dzierżawili wieś Kozielec (okolice Świecia), gdzie powstała kopalnia ałunu. Jednak ich główną działalnością pozostawał handel zbożem, a w związku z tym dzierżawili kilka spichlerzy w Gdańsku oraz mieli tam skład drewna.

Do katastrofy finansowej przyczyniły się zarówno liczne wysoko oprocentowane pożyczki, jak i prawdopodobnie spadek cen zboża w drugiej połowie lat sześćdziesiątych XVI w. Przedsiębiorstwo rodziny Loitz realizowało model rozwoju podobny do innych domów bankowo-handlowych w Europie Środkowej. Podstawą tego rozwoju były przywileje nadawane przez władców terytorialnych, które okresowo prowadziły do uzyskania monopolu w handlu określonymi towarami (zwłaszcza solą). Po ucieczce Stephan Loitz próbował jeszcze ratować sytuację, podróżując i zapewniając, że długi wobec królów, książąt i elektorów są zabezpieczone i zostaną spłacone, jeśli wierzyciele okażą cierpliwość. Jednak spory wewnątrz rodziny – zwłaszcza z przyrodnią siostrą, pogłębiały chaos. W międzyczasie polscy możni, pod koniec życia Zygmunta II Augusta, uznali co prawda długi Loitzów za zobowiązanie państwowe, ale wypłaty odwlekano, a jego następcy żądali redukcji zobowiązań. Upadek banku Loitzów miał tragiczne skutki dla Pomorza: trzy dekady sporów, procesów i aktów przemocy zniweczyły dorobek XVI stulecia. Wiele starych rodów szlacheckich popadło w ruinę, a skutki kryzysu były odczuwalne jeszcze po 250 latach. Nic dziwnego, że współcześni oceniali Loitzów jako „szkodę dla kraju”. Z czasem jednak zaczęto dostrzegać także ich zasługi. Ród doszedł do potęgi dzięki ryzykownym operacjom finansowym, które stały się zarazem przyczyną upadku. Nie można im jednak przypisać większej nieuczciwości, niż było to typowe dla ówczesnej epoki.

Świadectwem ich pozycji była nowa kamienica w pobliżu zamku książęcego – zbudowana na rodzinnej działce istniejącej od XV w. Nietypowo ustawiona w środku kwartału, z dostępem przez wąski przesmyk od Targu Siennego, przypominała budowlę północnoniemieckie: wąska, z wysoką klatką schodową, a jej architektura – portal, maswerki i układ okien wieży – nawiązywała do zamku w Szczecinie (ryc. 2). Znakiem prestiżu Loitzów było także nabycie kaplicy grobowej w kościele Mariackim, będącym tradycyjną nekropolią książąt pomorskich i dworskiej elity oraz przeniesienie tam rodzinnego pochówku z kościoła św. Jakuba.

Więcej:

Marcin Grulkowski, *Działalność domu kupieckiego i bankowego Loitzów na tle sytuacji politycznej i gospodarczej Gdańska w drugiej połowie XVI wieku*, „Porta Aurea“ 21 (2022): 21–57.

Rafał Makała, *Die Bankiers, ihre Stadt und ihre Fürsten. Stettin als Wirkungsfeld der Familie Loitz aus der Perspektive der Kunstgeschichte*. „Porta Aurea“ 21 (2022): 88–102.

Johannes Papritz, *Das Handelshaus der Loitz zu Stettin, Danzig und Lüneburg*, „Baltische Studien Neue Folgen“ 44 (1957): 73–94.

Gulia Simonini, Bettina Schröder-Bornkampff, *Archivbestände der Kaufmannbankiersfamilie Loitz. Stand und Perspektiven der Forschung*“, [w:] *Geld, Prestige, Verantwortung. Bankiers und Banken als Akteure im wirtschaftlichen, politische und kulturellen netzwerk im (Nordost-) Europa des 16.-20. Jahrhunderts*, red. David Feest, Aleksandra Lipińska, Agnieszka Pufelska, Kiel 2020, S. 331–352.

Monika Ogiewa-Sejnota